Nro 46

— O — Nieliczny u nas wybór książek przeznaczonych dla młodego pokolenia, pomnożony został nader szczęśliwie nową pracą p. Antoniny *Machczyńskiej*, już zaszczytnie odznaczającej się na polu piśmiennictwa krajowego.

Do dzieł takich, jak: „Szkółka wiejska“, „Młoda nauczycielka“ i „Złota księga“, których wysoka wartość powszechnie już uznaną została, czego najlepszym dowodem jest zupełne niemal wyczerpanie ich z handlu księgarskiego, zacna i szanowna autorka dodaje nam teraz „Powieści dla młodocianego wieku“.

Niemówiąc już o książkach obszerniejszego zakresu, jak „Młoda nauczycielka“, mieszcząca w sobie całą organizację wzorowego zakładu naukowego panien, albo jak pełna szlachetnej tendencji, w innym znów kierunku tyle zajmująca „Złota księga“, wszystkie mniejsze nawet publikacje p. Machczyńskiej, odznaczają się tak moralnemi i wzniosłemi dążnościami, tak serdeczne i ożywcze ciepło z nich wieje, że pod ich wpływem młodszy czy starszy nawet czytelnik, musi uczuć się lepszym, zacniejszym.

„Powieści dla młodocianego wieku“, posiadają te same zalety. Jest ich czternaście, a chociaż zakres naszego pisma nie dozwala nam rozbierać ich szczegółowo, zasługują jednak, żeby choć słówko o każdej z nich powiedzieć.

„Uroczystość Śgo Zygmunta w Płocku“ podaje rozrzewniający przykład koleżeństwa szkólnej młodzieży i poświęcenia się. „Słowo osobowe“ przypomina nam wykłady języka polskiego, a szczególniej lekcje grammatyki ś. p. Stanisława Jachowicza, którego autorka była ukochaną uczennicą, i sposób w jaki ten nieodżałowany przyjaciel dzieci traktował swój przedmiot, aby mu nadać jak największe znaczenie i wzbudzić dla niego żywe w młodych pensjonarkach zajęcie.

„Pamiętniki szufladki“, letnią świeżością, jak młoda gałązka dębowa majowym okryta liściem, z której zrobiono szufladkę obudzają smętne wspomnienia przeszłości, której świadkiem był ojciec gałązki, dąb odwieczny.

W powiastce „Wakacje“ daje autorka młodocianym swym czytelnikom pierwsze pojęcia o kopalniach, muszlach, sepii, turkusach, botanice, a miłem i ożywionem opowiadaniem wlewa w ich umysł niepostrzeżenie to prawdę naukową, to moralną, to jakie trafne i nauczające porównanie, jak np. o niezapominajkach i turkusach. W „Haftarce“ wzbudza zamiłowanie do robótek ręcznych kobiecych.

W „Kartkach z dzienniczków trzech dziewczynek“, opowiadanie Teodory o pierwszej kommunji, tchnie szczytną niewinnością dziewiczą i prawdziwie religijnem namaszczeniem; dzienniczek Pauliny uczy szanować rodzinną strzechę, a kartka Amelki podaje szlachetny sposób uleczenia się z zazdrości.

„Wieczór z babunią“ przenosi nas w czasy bogate domowemi cnotami, szacunkiem dla wieku i zasługi.

Przeczytanie powiastki „Schadzka pensjonarek“, przyniosłoby niewątpliwie korzyść nie samym tylko dzieciom: nie jeden zbyt wcześnie okrzyczany talent znalazłby tu naukę dla siebie, jak wiele trzeba, żeby zostać prawdziwym artystą, i gdzie właściwie kobieta powinna szukać chluby i oklasków.

W „Starszej siostrze“, stanowisko jej wpośród młodszego rodzeństwa, tak ślicznie i gorąco jest skreślone, że cała ta powiastka wypłynęła widocznie wprost z serca autorki.

Inne wreszcie powiastki, jak: „Odwiedziny piastunki“, „Panna Konstancja“, „Ubogi uczeń“ i „Ciotka Petronella“, odznaczają się, oprócz zajmującego opowiadania, każda inną, a zawsze wzniosłą i nauczającą tendencją. Zbiór ten kończy wyższego już nastroju powiastka „Próżność i roztropność“, które pod postacią dwóch tajemniczych posągów toczą z sobą walkę, której rozstrzygnięcie zależy od wchodzącej w świat młodej dziewicy.

Każda z tych powiastek wpaja w umysły i serca zamiłowanie wszystkiego co moralne, wzniosłe, szlachetne. Każdy w nich ustęp, każdy szczegół, każda myśl wzbogaca wiedzę i uzacnia czytelnika. Opowiadanie p. Machczyńskiej jest nader przyjemne, w scenach patetycznych rzewne, niekiedy znów lekkim owiane humorem. Styl poprawny, a kilka drobnych usterek językowych zaliczamy do błędów drukarskich.

— Przed niedawnym czasem, pisma perjodyczne ogłosiły wiadomość, że p. *Liwczak*, poddany austrjacki i redaktor jednego z pism publicznych, wynalazł przyrząd, mogący dowolnie kierować balonem. Obecnie p. Liwczak ogłosił broszurę, pod tytułem: „Die Läsung des aëranautischen problems“ i dołączył do niej rysunki zamierzonego projektu. Zadanie żeglowania w powietrzu, tak mocno zajmuje niektóre umysły zachodniej Europy i Ameryki, że w tym celu potworzyły się nawet kompanje dla wynalezienia najpraktyczniejszego sposobu latania. W r. z., w jednej z zagranicznych gazet umieszczoną została wzmianka o pewnym oficerze służby sardyńskiej, który probował wznosić się w powietrze bez balonu, inne pisma zapewniały nawet, że p. Liwczak buduje już w Wiedniu, w zakładzie p. Zigiel swój pomysł nadpowietrznego okrętu, z broszury jego wszelako widać, że dalekim jest jeszcze od rozwiązania zagadki. Propozycje autora są następujące. Przyrząd nadpowietrzny p. Liwczak, składać się ma z balonu formy podłużnej jajka, do którego na sznurach przyczepionym zostanie ustrój, mający nadawać dowolny kierunek ruchom balonu. Ustrój ten składa się z umieszczonej na pomoście machiny parowej poruszającej cztery skrzydła, podobne do karty zgiętej, na wzór daszku. We wnętrzu owych skrzydeł znajdują się klapy, które się otwierają w stronę przeciwną zamierzonemu kierunkowi. Skrzydła osadzone są na trzech osiach, tak urządzonych i poruszanych parą, iż od obrotu ich wcale się nieodmienia horyzontalne położenie skrzydeł względem płaszczyzny wzlotu. Tym mechanizmem, autor projektu zamierza osiągnąć ruch dowolny, a mianowicie, kiedy skrzydło odbywa ruch naprzód, w linji opisującej, natenczas klapy owe otwierają się i przepuszczają powietrze, gdy zaś skrzydła działają w kierunku odwrotnym, w celu utrzymania balonu w pewnej wysokości, klapy zamykając się stanowią opór przez samo cisnienie się powietrza. Dla czynienia dowolnych obrotów, autor proponuje użycie siły zgęszczonej pary, która wypuszczaną będzie z horyzontalnie umieszczonej rury na tyle okrętu, przy samym końcu zagiętej i poruszalnej. Rysunek przyrządu p. Liwczak przedstawia: balon w kształcie jajka, pokryty siecią, do której u spodu przymocowaną jest wierzchnia drewniana rama, czyli pokład, do którego dopiero przytwierdzonym jest pomost, podtrzymujący machinę parową, ze

skrzydłami po dwa z każdej strony, na trzech zgiętych odpowiednio osiach, odbywających ruch wertykalny po linji pochyłej. Zachodzi pytanie, jakiej objętości ma być balon, aby podniósł podobny ciężar.

— (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!* W tych dniach byłem na przedstawieniu w teatrze Rozmaitości. Siedząc w ostatniej ławce na galerji, spostrzegłem przypadkiem, jak roznosząca wodę (niemłoda już kobieta, w czepku), pozostawioną w szklance niedopitą resztkę wody, zlała na powrót do dzbanka. Zwróciłem na to uwagę siedzącego obok mnie młodego człowieka i odtąd wspólnie obserwowaliśmy roznosicielkę wody, która parę razy jeszcze zlewki te powtórzyła, niebardzo ukrywając się z niemi. Gdy manipulacja ta, może niejednego zniechęcić do konsumcji wody, tak niezbędnej, a pożądanej na przedstawieniach teatralnych, proponuję więc, czyby się nie dało udogodnić jej dla publiczności w ten mianowicie sposób: aby obnoszące wodę indywidua, miały do niej odzielne blaszanne naczynia, opatrzone rurkami, czyli dziobkami, któremiby wodę do szklanek nalewać mogły, lecz za to niedopitych już jej resztek napowrót w naczynia zlewać nie były w stanie. Roznosicielki wody mają obecnie wcale niezły procent od wkładanego w proceder swoj kapitału i ofiarowanych usług; w każdym razie procent tèn wystarczy im nietylko na sprawienie nowych naczyń, mogących zabezpieczyć publiczność od wstrętnej frymarki, ale nadto jeszcze, na stałe zaopatrywanie się w wodę, nie miękką wodociągową, lecz twardą, studienną, zwykle do picia używaną, w którą plac teatralny i przyległe miejscowości, więcej może niż inne okolice miasta obfitują. — *M. K.* prenumerator Kurjera Warszawskiego.

— Zaznaczyć możemy nowy u nas postęp w reklamach. Niektórzy z tutejszych włascicieli zakładów gastronomicznych w celu ściągania większej liczby gości, upatrzywszy kilku młodzieńców cieszących się popularnością w mieście, i licznemi stosunkami, zadekiarowało się żywić tych żyjących magnesów *gratis*. Sposób takiego ożywiania ruchu w zakładach przemysłowych, jest zagranicą używanym prawie przez każdego zamożniejszego restauratora, krawca, kapelusznika *etc.* I widocznie musi on być korzystnym, kiedy jak nam opowiedział jeden z turystów, w Paryżu, krawiec Durvis, ubiera własnym kosztem sześciu odznaczających się harmonijną budową i pewnością siebie, żyjących modelów.

— Plamy atramentowe, najlepiej wywabiają się z tkanin, przepraniem tychże w wodzie czystej, następnie zarobionej mydłem; sok cytrynowy zobojętnia najdzielniej żelaza, będące jak wiadomo, w postaci koperwasu, składową częścią atramentu, środki te jednak nie wystarczają, gdy plama jest zadawniona, tlenek bowiem żelaza, przejmuje głębiej tkankę. W tym więc razie, najskuteczniejszym odczynnikiem, będzie kwas szczawiowy. Chlor równie łatwo niszczy plamy, ale nigdy nie powinien być używanym, dla oczyszczenia tkanin kolorowych, zwłaszcza, jeżeli barwniki były roślinne, niszczy on bowiem zarazem i włókno tkanki.—Plamy od kawy pochodzące, nikną w użyciu wodą i mydłem, namydlanie powinno się odbywać na gorąco, w temperaturze 30° lub 40° cels. Poczem trzeba wystawiać tkankę, plamą dotkniętą, na wpływ pary wywięzującej się z siarki. — Plamy z czekolady, traktują się podobnież; ustępują one z łatwością, nawet bez posługiwania się parą siarkową.—Plamy tłuste, giną w namydlaniu, skuteczniej jeszcze działa kreda i sole magnezji. Takowe należy rozpuścić w wodzie, a raczej zarobić z nią na massę, dość gęstą, powlec następnie warstwą jej plamę, i pozostawić wolnemu wysychaniu. Poczem za potarciem szczotką, plama znika. Tenże sam skutek na delikatniejszych tkaninach, wywiera żółć wołowa i żółtko jajka kurzego. Oczyszczona żółć wołowa, z tych wszystkich środków, podobno najlepsza, rozpuszcza bowiem w sobie ciała tłuste, nie zmieniając tkanki, ani jej barwy. Jeżeli plamy tego rodzaju są świeże, wywabia je olejek terpentynowy lub olejek cytrynowy, zdystylowane. Wosk, żywice, smoła, tworzą uparte plamy, ale czysty alkohol rozpuszcza te substancje, bez uszkodzenia tkanki, bez zmiany jej koloru. Tkaniny poplamione winem, jagodami czarnemi, sokiem wiśniowym, poddawać trzeba po namydlaniu, działaniu pary kwasu siarkowego, jeżeli kolor tkanek jest trwały. Plamy rdzawe ustępują pod wpływem kwasu szczawiowego. Kremortartari w stanie proszku wywabia tlenek żelaza.

— Powszechne jest mniemanie nawet między światlejszemi, że pokarmymi ęsne nie tuczą, lecz tylko sił dodają, a przeciwnie pokarmy roślinne zwłaszcza mączkę zawierające, przyczyniają się głównie do powstawania tłuszczu w organizmach zwierzęcych. Gdyby to było bezwzględną prawdą, mówi jeden z uczonych angielskich (Davy w *Report. brit. Assoc.*), toby winno się sprawdzić we wszystkich warunkach życia zwierzęcego. Tymczasem nietrudno się przekonać, jak np. ów jeden z najpospolitszych ptaków drapieżnych myszołowem *(Buteo vulgaris)* zwany, żywiący się wyłącznie mięsem, szczególniej myszami, częstokroć jest tak tłusty, że po oskubaniu przedstawia jakby kawał słoniny. Powtóre: ubił Davy pewnego razu na wyspie Cejlon piękną bardzo panterę *(Felis pardus)*, i przy sekcji jej ciała dostrzegł znaczną bardzo ilość sadła między kiszkami. Potrzecie: ryby żywiące się głównie pokarmami zwierzęcemi, wcale nie są chude, o czem przekonywają węgorze, łosie, sumy i wiele innych. Nakoniec, bardzo wiele ludzi po miastach angielskich, jada prawie wyłącznie mięso, a odznacza się pomimo tego dość znaczną tuszą, kiedy przeciwnie żywiący się prawie samemi kartoflami, chociaż brzuch mają przez to duży, są jednak chudzi, albo też bardzo zwyczajnej tuszy. Wprawdzie mocny ruch i ciężka praca fizyczna nie sprzyjają wyrabianiu się tłuszczu w organizmie; czego najlepszym są dowodem majtkowie na okrętach, których chociaż dzienne zwykłe porcje są zawsze mięsne, mimo tego niema między niemi tłustych. Słowem, że z tego wszystkiego wypada, iż nietyle jakość pokarmów wpływa na wyrabianie tłuszczu w organizmie, ile raczej jego ilość, i że dla ludzi najwięcej sprzyjają pokarmy mięszane, to jest roślinno-zwierzęce, oraz zdolność indywidualna przyjmowania ich w znacznej ilości.

— *(Art. nad.)* Wiadomo, iż jedną z najcierpliwszych rzeczy jest papier, jednak źle wyrobiony, do niecierpliwości niejednego przyprowadzić może. Od niejakiego czasu powszechne narzekania słyszeć można na zły w ogóle wyrób papieru, jest on bowiem przebijający, za cienki i ztąd niedobry w pisaniu. Szczególnie na przebijanie bardzo dużo osób narzeka. Wartoby, aby który z Panów specjalistów raczył wytłomaczyć przyczyny złego, czy ona leży w złym wyrobie papieru? czy w zjadliwości nowomodnych atra-

mentów? tymczasem warto, ażeby fabryki papieru baczniejszą zwróciły uwagę na klejowanie papieru, tem bowiem jedynie (naszem zdaniem) usuniętąby być mogła dotychczasowa niedogodność. — Piszący przez dwanaście godzin dziennie Jan *K.*

— Trwające przez cały miesiąc bieżący zwyczajne tej porze ciepła, wywołały w krzewach bardzo wczesną wegetację, wiele z nich, a szczególniej bzy rozpuszczać zaczęły pączki liściowe. Obecnie nocne przymrozki wstrzymują wprawdzie dalsze rozpęknienie, pomimo zaczynających dogrzewać wśród dnia promieni słonecznych, widocznie jednak, że wiosna wielkiemi krokami się zbliża. Nie od rzeczy przeto będzie przypomnieeć właścicielom sadów, aby przystąpili do oczyszczania drzew od robaków, które w tej porze roku, z powodu trwających dni ciepłych, winno być przyspieszonem.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.* Z dwóch przedstawień sceniczno-amatorskich, danych w sali gmachu Towarzystwa w dniach 3 (15) i 6 (18) Stycznia r. b. było dochodu: *a*) z pierwszego przedstawienia: Ze sprzedaży biletów rs. 334; ze sprzedaży programów rs. 25 kop: 12½; naddatki rs. 2; *b*) Z drugiego przedstawienia: Ze sprzedaży biletów rs. 319; ze sprzedaży programów rs. 21 k. 55; dochód z kontramarkarni z obu przedstawień rs. 4 k. 58; razem było przychodu rs. 706 kop: 25½; a że wydatki, jako to: oświetlenie, orkiestra, opłacenie dekoratora, maszynisty, fryzjera, krawca, najem krzeseł, afisze, bilety i t. p., wynosiły rs. 113 k. 87.— Czystego zatem dochodu było rs. 592 kop: 38½. O czem Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności uważa sobie za obowiązek podać do wiadomości powszechnej.— Warszawa dnia 10 (22) Lutego 1869 roku— Prezes Administracji Ogólnej, A. *Preyss.*— Członek Sekretarz Towarzystwa K *Dąbrowski.*

— *Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich w Warszawie.*— Podaje do wiadomości, iż w ciągu Mca Stycznia r. b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: A) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP. Hindy Estery Rosen rs. 200, Pinkusa Petersilie rs. 30 Joska Dreiman rs. 4 kop. 50; Mojżesza Jakowiaka kop. 66, Ojzera Herszfelda kop. 9. Kreindli Rosendorf kop. 9, Naftala Zyskindu kop. 66, Hersza Zaksensohna kop. 18, Pessy Bergraffa kop. 9, Lainota Elsteina kop: 36, Zeliga Rubinsteina kop. 91, Szulima Goldszeidera kop. 9, Joela Włodawera k. 41, Tobjasza Szreita k: 21, Jakóba Podróżnik kop. 27, Szlamy Brünera kop. 91, B. J. Gotowizna rs. 28, Jakóba Brochgartela k. 9, Mojżesza Szyldberga k. 9, Chaima Włodawera kop. 9, Jakóba Feigenbauma kop. 9, Icka Cytryn kop. 66, Moszka Meiselsa rs. 10.— B) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących; za pośrednictwem uproszonych, PP. M. Litauera rs. 1 kop. 30, Tekli Cohn rs. 8 kop. 73, M. J. Winawera rs 4; ogółem wpłynęło rs. 292 k: 48, prócz innych ofiar stałych i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych.

W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jakoteż z innych funduszów podług złożonych już Magistratowi Wykazów:— *A*) Biednym i podupadłym, w liczbie osób 72, rs. 128 k. 85. — *B*) Biednym chorym, w liczbie osób 79, rs. 49 kop. 20.— *C*) Biednym chorym chronicznie, w liczbie osób 63, rs 82 kop: 30.— *D*) Biednym położnicom w liczbie osób 27, rs. 24 kop 75.— *E*) Mamkom za karmienie dzieci biednych mątek w liczbie osób 10, rs. 12; razem osób 251, rs. 297 kop 10.— Warszawa, 6 (18) Lutego 1869 r.— Za Prezydującego. S. *Prywes.*— Sekretarz, *Rothwand.*

— Zmarli w Lublinie: w dniu 18-m b. m. Ludwik **Drozdowski**, prowizor, i w dniu 19-m t. m. Michalina **Rozmanówna**, panna, w wieku lat 14.

— Korrespondent nasz z Zamostia donosi, że przed kilku tygodniami w tem mieście zmarła ś. p. **Zabielska** obywatelka, właścicielka domu, wdowa po b. officerze inwalidów b. W. P., a następnie nadzorcy miejscowego więzienia.

— W d. 21 b. m. zmarła w Łodzi po krótkiej lecz ciężkiej słabości, Wiktorja z Trzeszkiewiczów **Polaska**, emerytka.

— Dnia 18 b. m., na ogólnem posiedzeniu majstrów blacharskich w mieszkaniu pana Wilhelma Jacobi starszego zgromadzenia, (przy ulicy Długiej, w domu pp. Piotrowskich, dawniej Potkańskich Nr 557). P. Karol Roth został przyjęty do zgromadzenia i w poczet majstrów wykwalifikowanych zapisany. Dla uzyskania tego stopnia, pan Roth wykonał na sztukę mistrzowską, wykuty z blachy cynkowej prześliczny ornament, wiązanych gałęzi z liśćmi, przeszło 6 stóp długości, a 3-ch wysokości, w jednej sztuce, a mający zdobić narożnik budującego się gmachu bankiera, pana Leopolda Kronenberga, przy zbiegu ulic Królewskiej i Mazowieckiej. Pan Roth, odbywał naukę po większej części pod okiem swego ojca, sprowadzonego z Berlina do Warszawy na zarządzającego fabryką pana Mintera, i jemu to winien jest swoje wykształcenie.

— Pan H. Kucharzewski, właściciel apteki (pod Gwiazdą naprzeciw Miodowej ulicy), dał z siebie dobry przykład, gdyż należytości w kwocie rs. 12 k. 15, za lekarstwa dostarczane na miasto dla biednych przez Towarzystwo Dobroczynności, nie przyjął, przez co przyczynił się do zwiększenia funduszu tegoż Towarzystwa.

— W dniu dzisiejszym o godzinie 11ej przed południem, odbyło się ogólne zebranie członków, Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, celem odczytania sprawozdania z czynności z roku zeszłego i wyboru nowych członków do komitetu i delegacji rachunkowej.

Posiedzenie zagaił JW. Kurator Okręgu naukowego de Witte, następnie zaś odczytał p. Schouppe sprawozdanie czynności roku zeszłego i pokwitowanie rachunków przedstawionych przez delegację, które odczytał p. Jenike.

Towarzystwo Zachęty Sztuk pięknych w roku ubiegłym liczyło członków 1,170 w których posiadaniu było 1,308 akcji. Wystawiono w r. z. dzieł sztuki numerów 211, z tych dzieł do rozlosowania zakupiono trzydzieści trzy, za summę rsr. 4,105, prywatnie sprzedano obrazów 11, za summę rsr. 1,195.

Towarzystwo udzieliło zapomogę dwóm stypendystom, jednemu na kształcenie się w Berlinie, a drugiemu w Rzymie, a przytem ogłosiło na teatr ludowy konkurs architektoniczny, który został w tym roku rozstrzygniętym.

Na reprodukcję tegoroczną przeznaczonym został obraz ś. p. Simmlera „Przysięga królowej Jadwigi.“

Dochody w r. z. wyniosły rsr. 18,466 kop. 83½, wydatki rsr. 9,237 kop. 66½, pozostaje remanentu rsr. 9,229 kop. 17.

Do powyższego remanentu wliczają się: depozyt prywatny na stypendjum; dziesiąte procenty pozostałe z lat ubiegłych i roku 1868; kapitał zapasowy, oraz summa odłożona na pierwsze potrzeby bieżącego roku i reprodukcję obrazu, o którym wyżej wspomniano.

Z łaski JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, Towarzystwo otrzymało na pomieszczenie wystawy, część gmachu z kolumnadą obok kościoła Śtej Anny, przy

ulicy Krakowskie Przedmieście tytułem używalności. Od Wgo Skwarskiego w darowiźnie rsr. 90.

Zbiory Towarzystwa w r. z. zbogacone zostały trzynastoma modelami gipsowemi po ś. p. Simmlerze. Pan A. Grąbczewski ofiarował rękopism dzieła Sorga p. t. „Malarstwo,“ którego przekładu sam dopełnił, zaś p. Kazimierz Przyszychowski, obraz olejny pod tytułem „Slepiec Ukraiński.“

Ciężką stratę poniosło w r. z. Towarzystwo przez śmierć członka komitetu Józefa Simmlera, a z urządzonej w pałacu hr. Potockich na Krakowskiem Przedmieściu wystawy dzieł tego artysty, wpłynęło do kassy Towarzystwa rsr. 1,352 kop. 72. W r. z. również komitet z grona swojego utracił jednego jeszcze członka czynnego pana Hegla, który pozbawiony wzroku musiał zaprzestać swoich czynności.

Następnie przystąpiono do wyborów na członków Komitetu i delegacji rachunkowej pod prezydencją JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego de Witte. Do czynności tej na assessorów zaproszeni zostali pp. Potkański Kalikst, Zaborowski Ambroży i Zahorowski Władysław.

Na rok bieżący powołani zostali na Członków komitetu z malarzy: pp. Lesser Aleksander, (głosów 53), Gerson (głosów 43), Schouppe (głosów 51), Tegazzo (gł. 23); z rzeźbiarzy: Pruszyński (głos. 27) i Markoni (gł. 22); z miłośników sztuki: pp. Mianowski (gł. 49), Przezdziecki Al. (gł. 48), Justynjan Karnicki (gł. 44), Kossakowski St. (gł. 40), Olszyński Marcin (gł. 41).

Do delegacji zaś rachunkowej zaproszeni zostali pp. Ludwik Jenike (gł. 52), Simmler Juljan (gł. 47) i Bronikowski Wojciech (gł. 32).

Głosujących członków było 53.

— *(Art. nad.)* W N-rze 41 „Kurjera Warszawskiego“ znajduje się wzmianka o rzadkiej operacji, dopełnionej w szpitalu Ś-go Ducha w Warszawie, a zarazem i historyczne daty, do początku powstania tegoż szpitala się odnoszące. Sądzę jednak, że data założenia szpitala mylnie tam oznaczoną została, dekret bowiem księżny Anny mazowieckiej, spisany przez Andrzeja biskupa poznańskiego w dniu 9 Grudnia 1441 roku, którym taż księżna Anna eryguje swoje dobra Piaseczno na „mający się wystawić szpital Ś-go Ducha“, dowodzi: że w r. 1440 nie mógł jeszcze istnieć szpital, dopiero w dekrecie zatwierdzającym pierwotną errekcję, pod dniem 28 Grudnia 1446 roku, przez księdza Bolesława, syna erygującej, napotykamy już wzmiankę „o fundowanym i wystawionym przez przerzeczoną dostojną księżnę, panią matkę naszą“. Akt ten jest pisany ręką Stefana Nikołaja z Mniszewa, proboszcza warszawskiego, kanonika płockiego, konsyljarza i kanclerza dworu. Nazwanie szpitala S-go Józefa w Mieni szpitalem filjalnym, jest poniekąd niewłaściwem, z powodu, że szpital ten, przy powróceniu dóbr Piaseczna na ówczas w granicach austryjackich zostających, dekretem najwyższej instancji w Wiedniu, z dnia 30 Czerwca 1798 roku Nr 9923, był obowiązanym utrzymywać ubogich chorych, z dochodów tychże dóbr. Co następnie i dekret króla saskiego, księcia warszawskiego z dnia 1 Czerwca 1810 roku, zatwierdzając szpital w Mieni, zobowiązał do utrzymania 20 chorych i 12 sierot z tychże dóbr; a resztującą summę od wydatków tego szpitala, polecił oddać szpitalowi Ś-go Ducha w Warszawie; jak dowodzi zatwierdzony etat na rok 1816/17 przez byłą prefekturę warszawską, pod dniem 12 Marca 1816 roku, Nr 575, na złp. 16,050 gr. 19, dla szpitala w Mieni; co się zaś tyczy summy złp. 7739 gr. 26, to „takowy superplus w różnych produktach na aliment szpitala warszawskiego Ś-go Ducha pozostaje do odstawienia“. Nadmienić przytem wypada, iż szpital w Mieni nie na 36 łóżek, lecz podług pierwotnego założenia na 20 łóżek etat ma ustanowiony. * * *

— Dnia 1 Marca r. b., w poniedziałek o godzinie 10-tej z rana rozpocznie się w sądzie kryminalnym rozstrzyganie sprawy Anastazego Komajewskiego, oskarżonego o otrucie ś. p. Piotra Smolikowskiego i przywłaszczenie jego pieniędzy. Sprawa ta odbędzie się pod prezydencją JW. Prezesa Bielskiego, urząd publiczny reprezentować na niej będzie p. prokurator Kosmowski, a obronę za oskarżonego przedstawi licencjat prawa pan Teodor Wedemann. Ciekawy ten proces, zapewne zajmie czas dwóch sessji sądu kryminalnego, z tego względu wyrok ogłoszonym zostanie zapewne dopiero we wtorek nad wieczorem.

— Pp. aptekarze: Dr Teodor Heinrych Kuśmierski, Koope, zgłosili się z nowemi zamówieniami na tutki i koperty do zakładu sierot ś. p. Sta. Jachowicza na Nowym Świecie. P. Kuśmierski na własność instytucji, pozostawił całą ryzę papieru.

— W Kuchni taniej Nr 1 przypadają dyżury na następne osoby: *Niedziela* (28 Lutego) pp. Glücksbergowa Helena, Heppenowa, Rożańska; pp. Herkner i Sobolewski. *W Poniedziałek* (1 Marca), pp. Sommerowa, Karasińska, Kremkowa; pp. Lewandowski, Koch. *We Wtorek*, 2 Marca), pp. Gellertowa, Górecka, Semadeniowa; pp. Józef Wiślicki, Rozpędowski. *We Srodę* (3 Marca), pp. Melanja Rawiczowa, Helczyńska, Handtkowa; pp. Lewandowski i Sobolewski. *We Czwartek* (4 Marca), pp. Ungrowa, Jasińska, Rentlowa; pp. Jaworski, Łapiński. *W Piątek* (5 Marca), pp. Faleńska Marja, Strausowa, Rothwandowa; pp. Bednawski, Sobolewski. *W Sobotę* (6 Marca), pp. Lasocka, Miłosława Kaszewska, Fejstowa; pp. Jaeger i Witkowski Teodor.

— Człowiek, o którym wczoraj pisaliśmy, że został tknięty apopleksją na Pradze, nazywa się Ludwik Bieńkowski, gospodarz z Targoszyna gminy Nużewo, powiatu ciechanowskiego gubernji płockiej, ma lat 39 i jest żonaty.

— W tych dniach wyszło na widok publiczny nowe wydanie „Pogadanek astronomicznych“, napisanych przez p. Juljana Bayera. Wydanie to, znacznie pomnożone świeżemi zdobyczami nauki, autor poświęca w treściwej przedmowie, wszystkim tym, którzy chcą poznać światy unoszące się w przestworzu nieba, z tem pragnieniem, ażeby cały ten obszar niezmierzony, dowodzący wszechmocności swojego Stwórcy, pobudził ich do szukania wyższych wiadomości nad te, które służą jedynie ku ziemskiej wygodzie i rozkoszy. Pogadanki astronomiczne p. J. Bayera ozdabia kilkadziesiąt starannie wykonanych drzeworytów, oraz mappa nieba, na której oznaczone są gwiazdy, od pierwszej do piątej wielkości i pięć dziesiąt dwa gwiazdozbiory.

— Na rzecz kuchni izraelskiej, ofiarowali, pp.: M. Junghertz rs. 25; S. Prives rs. 25; Majzner Naftali rs. 36; Salomea Anfänger rsr. 17

— Pierwszą z kolei operą, którą zamierzają wykonać artyści włoscy, ma być „Mojżesz“ Rossiniego.

— Jutro księżyc na równiku o godzinie 5tej wieczorem; miesiąc Luty się kończy, a długość dnia w ostatnim dniu tego miesiąca jest godzin 10 min: 44.

— Wczoraj i dziś, w obec delegowanych urzędników, wkładano do kół do losowania, w Banku Polskim, Listy Likwidacyjne.

— W niedzielę na scenie wielkiej, w balecie „Korsarz“, główną rolę ma odtańczyć panna Cholewicka.

— W „Kupcu Weneckim“, który ma być wystawiony podobno już w końcu przyszłego tygodnia, rolę „Szejloka“ wykona p. Królikowski, „Porcji“ pani Palińska, „Jessyki“ panna Marja Łapińska, „Nerissy“ pani Ostrowska, „Księcia Marokańskiego“ p. Chęciński, „Księcia Aragońskiego“ p. Piasecki, „Antonia“ p. Stolpe, „Bassanja“ pan Świeszewski, „Lorenza“ p. Tatarkiewicz, „Graciana“ p. Grzywiński, „Lancelota“ p. Chomiński, „Gubla“ p. Damse, a „Doży Wenecji“ p. Surewicz. Role zaś trzech mieszczan weneckich wypowiedzą pp. Adler, Dąbrowski i Szymanowski. W drugim akcie dramatu, mają być wykonane tańce.

— Onegdaj w nocy zgorzała we wsi Wola Boglewska, fabryka cukru, należąca do p. Bersohna. Oprócz zabudowań fabrycznych, spaliły się także zapasy cukru i mączki, ubezpieczone były jednak w krajowych i zagranicznych stowarzyszeniach na rs. 630,000.

— W Kijowie dnia 15 b. m. o godz. 11-ej przed południem, piorun uderzył w dzwonnicę wielkiego kościoła Ławry, roztrzaskał gipsowego złoconego orła na ścianie czwartego piętra tej budowy, poodbijał w kilku miejscach gipsatury i po osmalał ściany. Zjawisko to atmosferyczne tem było szczególniejsze, że podczas uderzenia piorunu, nie deszcz, ale śnieg padał.

— Miłośnikom koni donosimy, że w dniach: 12, 13 i 14 kwietnia r. b., odbywać się będzie w Lipsku walny jarmark na konie. W pierwszym dniu rzeczonego jarmarku, komitet towarzystwa rolniczego, wręczy nagrodę właścicielowi najpiękniejszego sprowadzonego konia, w ostatnim zaś dniu odbędzie się przed notarjuszem i w obecności świadków, loterja na konie wierzchowe i powozowe, oraz różnego rodzaju ekwipaże i effekty, ocenione na summę ogólną 70,000 florenów.

— Pani W. z Franciszkańskiej ulicy, o której poparzeniu się naftą, donosiliśmy w Nrze 30 naszego pisma, umarła po niewysłowionych cierpieniach.

— W dniu onegdajszym Ewgraf-Fedorow, wolnonajemny pisarz z Akcyznego Centralnego Zarządu, w zamiarze odebrania sobie życia, rzucił się z mostu w rzekę Wisłę, lecz dostrzeżony przez Wasikowskiego i Litkiego, ludzi pracujących na berlinkach, uratowanym został. Przyczyna zamiaru odebrania sobie życia, dotąd jeszcze niewiadoma. Fedorow zatrzymany w areszcie Policyjnym, do dalszego postąpienia z nim podług prawa. (Gaz. Polic.)

— Wacław Litwiński, robotnik na kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskioj, przy przesuwaniu wagonu, wypadkiem skaleczony został w piętę lewej nogi. Chory odesłany na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus. (Gaz. Polic.)

— W domu pod Nr 2247*b*, z mieszkania Hai Widerszal, wdowy, przez otworzenie drzwi podrobionym kluczem, skradziono różne webowe rzeczy, parę kolczyków z brylantami, tudzież gotowizną rs. 70, razem wartości rs. 515. Śledztwo zarządzono. (G. Polic.)

— Młodzieniec, któremu litość dobroczyńców chciała powrócić najdroższy dar, zdrowie, ułatwieniem emskiej kuracji, już jest umierający. Matka jego ze łzami boleści odzywa się do tych samych dobroczyńców o osłodzenie mu ostatnich chwil życia, bo sama w nędzy, najprostszych wygód dać mu nie może.

— W Hildesheim, w Hanowerze, kilku kapitalistów wystąpiło do magistratu z propozycją nabycia zabudowań klasztornych po suprymowanym zakonie księży Paulinów, w celu przeistoczenia tycz zabudowań na teatr i klub obywatelski.

— Sławna śpiewaczka panna Nilsson, jest przytem bardzo uzdolnioną rzeźbiarką: na przyszłą wystawę sztuk pięknych w Paryżu przysposabia posążek swojej roboty.

— W Nizzy mają temi czasy wznieść pomnik Massenie. Pomnik ten stanie na skwerze Paillon.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Zapewniają, jak utrzymuje „Patrie“, że skutkiem ogłoszenia w Atenach rozporządzenia królewskiego oczekującego rozwiązania Izb i zwołania wyborców na przyszły miesiąc maj, przedstawiła się królowi Jerzemu deputacja, prosząca go, aby wybory takowe były przyśpieszone i odbyły się d. 10 kwietnia.

Ministerjum Zajmisa przysposabia, jak mówią, nowy zbiór dokumentów, celem rozdania go deputowanym w chwili ich zebrania. Zbiór ten dokumentów politycznych i dyplomatycznych przeznaczonym jest na to, ażeby wyjaśnił kierunek postępowania gabinetu, jakiego tenże trzymać się postanowił. Pomiędzy nieogłoszonemi jeszcze papierami, jakie w zbiorze rzeczonym pomieszczone będą, wspominają Memorjał o położeniu ludów greckich na Wschodzie i o przyszłości królestwa greckiego.

Depesze z Konstantynopola donoszą nam, że rząd Wysokiej Porty wysłał formalne rozkazy, aby z powstańcami kandjockimi powracającymi do ojczyzny, obchodziły się władze tureckie z jak największą ludzkością. Okręty tureckie stanęły w pogotowiu dla pomagania szybszemu powrotowi rodzin kandjockich, a sułtan posłał znaczną summę, przeznaczając ją na zaspokojenie pierwszych potrzeb kobiet i dzieci. Instrukcje otrzymane przez władze tureckie od rządu, nakazują zwrot własności powstańcom i zarządzenie koniecznych środków ku rozmieszczeniu rodzin, których domy zniszczono. Ogólna amnestja dla powstańców ogłoszoną będzie i wszelkie dochodzenie rozpoczęte przeciwko aresztowanym i zadenuncjowanym powstańcom powstrzymanem zostanie.

Donosiliśmy już w dosyć ogólnikowy sposób, że Achmet Kajzerli, gubernator archipelagu tureckiego z eskadrą, obsadził jedną z wysp na morzu Egejskiem, i że Porta ma zamiar odjąć tym wyspom, znanym pod nazwiskiem Sporadzkich, ich dawne przywileje z powodu ciążących na nich ważnych zarzutów. Dziś telegram z Konstantynopola rozjaśnia nieco tę zawiłość, i objawia nam, jakiego to rodzaju są te zarzuty. „Sporady“ zamieszkałe po większej części przez greków, nie zważały nic na rozporządzenia Porty w przedmiocie handlu greckiego, wydane w początkach niedawnego zatargu, i stały się ogniskiem przemytnictwa na wybrzeżach Anatolji. Żyjąc wszakże prawie wyłącznie z handlu prowadzonego za pośrednictwem marynarki greckiej, skutkiem rzeczonych rozporządzeń, ujrzeli się nagle w trudnej alternatywie,

albo umierać z głodu, nie przyjmując w swych portach greckich okrętów, albo nie oglądać się na następstwa nieposłuszeństwa rozkazom Porty. Wybrali ostatnie.

Nadzieje księcia Montpensier na osiągnięcie tronu hiszpańskiego mnożą się. Jeden z dzienników angielskich, a mianowicie „Etendard" oświadcza, iż jest upoważnionym do ogłoszenia, że rząd hiszpański zaprosił księcia i księżnę Montpensier do powrotu do Hiszpanji.

Ostatnie depesze z Kuby są nieco więcej pocieszające od poprzednich. W każdym razie mało jest nadziei utrzymania się przy tej kolonji.

Nominacje poruczników i podporuczników francuzkiej gwardii narodowej ruchomej, będą ogłoszonemi w pierwszych dniach marca.

Włoski minister skarbu mówił na ostatniem posiedzeniu parlamentu bardzo uspokajające rzeczy. Zapowiedział ulepszenie w warunkach kredytu publicznego, pozwolił mieć nadzieję przywrócenia równowagi w budżecie i to w rychłym czasie, za czem pójdzie powrót powszechnego zaufania.

Jakaż to lekcja dla włochów! kilka miesięcy rozsądnej zewnętrznej polityki, energicznej postawy rządu wewnątrz kraju, były dostatecznemi dla rozproszenia na ich finansowym widokręgu groźnych chmur grożących powodzią bankructwa.

Projekt do prawa odnoszący się do tymczasowego wyrowadzenia w życie budżetu zatwierdzony został większością 182 głosów przeciwko 33.

Piszą z Brukselli pod d. 22 lutego do dziennika „Avenir national":

Wczoraj dopiero zakommunikowano pierwszą notę dyplomatyczną w sprawie francuzko-belgijskiej. Jest to nota p. de Lavalette, którą p. de la Guéronnière, doręczył ministrowi spraw zagranicznych i odnosi się do ustąpienia dróg żelaznych belgijskich Towarzystwom francuzkim.

Nota ta napisana jest w wyrazach nietylko bardzo umiarkowanych i bardzo pokojowych, ale nawet bardzo uprzejmych i bardzo przyjacielskich. Niema tam mowy ani o obrazie wyrządzonej Francji, ani o cofnięciu lub niezatwierdzeniu projektu do prawa, słowem nie idzie tu o nic, coby miało związek z polityką.

Nota ogranicza się czysto ekonomicznym zakresem i przyjmując fakty dokonane, objawia zdanie, iż byłoby dobrze, gdyby Francja razem z Belgją zajęły się zbadaniem kwestji, jaką wyrodził zamiar nabycia kolei luksemburgskiej przez Towarzystwo kolei Wschodniej. P. de Lavalette powołuje się na interessy francuzkie, które według niego grają tu ważną rolę i które usprawiedliwiają wdanie się rządu cesarskiego. Jednem słowem niema w tem wszystkiem żadnych rekryminacji, niema nic, coby miało najmniejsze podobieństwo do mniemanych wezwań i zagrożeń zerwaniem stosunków, jakiemi straszyły półurzędowe dzienniki.

O zdrowiu księcia Leopolda lepsze nadeszły dziś nowiny. Spodziewają się, że królowa będzie mogła opuścić Osborne z końcem tygodnia i powrócić do Windsoru, a wtedy oznaczy dzień, w którym przybędzie do Londynu, dla przyjęcia adresu obu Izb.

Sobór wszystkich niemieckich protestanckich towarzystw, ma się odbyć na początku przyszłej jesieni w Berlinie.

(W. T. B., Indép. belge, Jour. des Déb. Neue Pr. Z.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 26 Lutego godz. 11 m. 20 w nocy.

Paryż. — „Moniteur de l'armée" walczy przeciwko myśli rozzbrojenia, gdyż jakkolwiek Francja nie chce zakłócić porządku i spokoju Europy, wszelako rozzbrajać się nie zamierza. Laguéronnière oczekiwanym jest dziś w Paryżu.

Bruksella.— Izba postanowiła przyśpieszać o ile można najbardziej rozprawy nad prawem o administracji kościelnej.

FOTOGRAFJE BRUKOWE.

V.

GRABARZ.

Nieszczęśliwy, bo nikt go nie prosi na drużbę.
Nikt nie chce jego usług, nikt nie daje wiary,
By mógł *czuć*, kiedy pełni swoją smutną służbę,
Pośród serc pękających i płaczów bez miary.

A jednak patrzcie proszę, o świcie nakłada
Dreikenigiem swą fajkę, zruca kubrak jasny
I schwyciwszy łopatę, jak z miary wypada,
Buduje dom ostatni, „ciasny, ale własny".

I kiedy go ukończy, idzie tam, gdzie „krewni
I znajomi" na ulgę zwykli biedz z łzą w oku,
A jeśli się przypadkiem zbyt mocno rozrzewni,
W czapce na bakier wraca przez cmentarz do domu
Stroskany, bo on wdowcem już jest od półroku,
I już nie ma *na humor* sprawić łaźni komu . . .

SZARADA.

Pierwsze tylko litera; a zaś *drugich* wstecznie,
W domowem gospodarstwie szukajcie koniecznie.
Wszystek, nie utrudzając dłużej już zadania,
Chociaż nie jest łącznikiem, dąży do spajania.
(Znaczenie Szarady premjowej: *Malec*).

Redaktor, *W. Szymanowski.*

— **(Żarcik o 2,000,000 rubli).** Pod tym tytułem „Birżewyja wiedomosti“ zamieszczają następujący artykuł: „Obecne czasy obfitują w zjawiska, z których częstokroć niepodobna sobie zdać sprawy. Tak np.: założone przed niedawnym czasam „Ruskie towarzystwo ubezpieczeń od ognia“ oznajmiło, że na poczet zamierzonego kapitału zakładowego rsr. 2,500,000, zebrało tylko rsr. 500,000, i że postanowiło tym kapitałem rozpocząć swoje czynności“. „Wszelako, agenci powyższego towarzystwa, a mianowicie: pan N. P. Lwow, agent na gubernję Penzeńską i pan W. Zöpffel, agent na gubernję Kurlandzką, w ogłoszeniach swoich zamilczają o rzeczywistym zapasie gotowizny reprezentowanego przez nich towarzystwa, i wbrew publicznemu oświadczeniu zarządu, donoszą, że istnieje kapitał rsr. 2,500,000“. „Byłoby zaiste zajmującem dowiedzieć się o znaczeniu takiego postępowania. Czy powód do takowego dał zarząd towarzystwa przez niedostarczenie swym agentom dokładnych instrukcji, czy też agenci nie pojmują, że między kapitałem *zamierzonym*, a *rzeczywiście istniejącym* zachodzi różnica? W każdym razie, różnica ta, gdy idzie o rsr. 2,000,000, nie jest drobnostką, którąby milczeniem pokryć można. Dla ubezpieczonych, wysokość kapitału towarzystwa, któremu zaufało cały majątek, obojętną być nie może, a rozczarowanie pod tym względem w danym razie, zapewneby im miłem nie było“. Artykuł wyżej przytoczony, interesować będzie publiczność tutejszą tem więcej, że ogłoszenia warszawskiej agentury rzeczonego „Ruskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia“, podają również kapitał zakładowy w summie rsr. 2,500,000. Pożądanemby też było, gdyby agentura warszawska zechciała udzielić wyjaśnienie zachodzącej sprzeczności. — *X.* —1332—

— Choroby *syfilityczne*, czyli tak zwane sekretne, leczy prędko i radykalnie, najnowszym sposobem Doktor *Kohn*, Akuszer miasta, przy ulicy Królewskiej, Nro 1062, w domu Jeziorańskiego, codziennie od 8ej do 10tej rano i od 3ciej do 6tej po południu. Biednych bezpłatnie. (11—0) —134— (15,024.)

— Podczas pory zimowej i silnych mrozów, zalecamy osobom delikatnych organów oddechowych, użycie siropu i pasty p. Blayn, z pączków sosny i balsamu de Tolu, którego pomyślne skutki od lat 30-tu, ocenione zostały przez najlepszych lekarzy w Paryżu przeciw nieżytom, silnym katarom, zapaleniu piersi, kanału urynowego, etc., w Paryżu, w aptece p. Blayn, i w znaczniejszych aptekach we Francji, i zagranicą. Składy w Warszawie: u pp. F. A. Gallego, L. Spiessa i J. Mrozowskiego, a oprócz tego w Wilnie, Krakowie i Lwowie. (15,608) (5—8) —5806—

— Dla zachowania gładkości, świeżości i przezroczystości ciała koniecznem jest, dla kobiet szczególnie, użycie doskonałego mydła, które znaleść jest nadzwyczajnie trudnem pośród nieskończonej ilości różnych gatunków tanich i nieprzyjemnych mydeł. PP. Rigaud et Comp. słynni fabrykanci perfum w Paryżu, zalecają mydło zwane MIRANDA, które najwykwintniejsze gusty zadowolić jest wstanie. Czystość, woń przyjemna i długotrwała, piana obfita i bez zbytku alkalicznych pierwiastków, oto są zalety rzeczywiste i pożądane. (4—7) —7,760— (16,922)

— Nowo-otworzony skład płótna i stołowej bielizny, oraz gotowej bielizny damskiej i męzkiej, przy ulicy Długiej, S. Lilienthal, Nr 584, w hotelu Niemieckim, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż otrzymał świeży transport koszul męzkich z francuzkiego perkalu z wszywanemi gorsami, kołnierzami i mankietami z weby hollenderskiej, sztuka po rsr. 1 kop. 65, najświeższe krawaty jedwabne od kop. 20 i drożej, kołnierzyki i mankiety w najświeższych fasonach, po cenach bardzo przystępnych. —284—(115)

— Fabryka cukierków F. Anczewskiego, przeniesioną została zupełnie z Nowego Światu na ulicę Królewską, do domu W-go Góreckiego, nr 1072, obok kościoła ewangelicko-augsburgskiego. (9—10) —460—

DONIESIENIA.

Ktoby miał do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. **LOKAL** złożony z dużej Sali, dużej Kuchni, kilku Pokoi, Spiżarni i Piwnicy, a to w okolicach Aleksandrji, Sewerynowa, górnej Tamki, lub w stronie drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, tenniech pozostawi adres u Właściciela domu Nr 565 i 6 przy ulicy Długiej. (3—3) (1255)

FABRYKA WYROBÓW ŻELAZNYCH
L. SILBERSZTEJNA
W INOWŁODZU,

w Powiecie Rawskim, Gubernji Petrokowskiej o mil 2 od m. Tomaszowa Raw. i o mil 3 od m. Raw. położona.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z początkiem roku bieżącego, rozpoczęła produkcję w wielkim piecu i wyrabia tak surowiec, jako i wszelkiego gatunku i rodzaju odlewy żelazne do budowli, maszyn, różne naczynia i narzędzia z rudy wypróbowanej i przez specjastów za wyborową uznanej.

Zakład ten urządzony na wielką skalę z wprowadeniem doń ze znacznym nakładem wszelkich ulepszeń i udoskonaleń, jest w możności zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom, i ma zaszczyt upraszać o zaszczycenie go licznemi zamówieniami; ze swej zaś strony zapewnia, iż usnem jego staraniem będzie, przez dokładne wykonywanie na czas umówiony powierzonych robót, po cenach fabrycznych umiarkowanych, wywiązać się z położonego w nim przez Szanowną Publiczność zaufania.

Zamówienia przyjmują się na miejscu w Kantorze Fabryki w Inowłodzu i w mieszkaniu podpisanego w Warszawie, w domu własnym przy ulicy Grzybowskiej, Nr 103.—**L. Silberszteln.**

(2—3) —1210—(1767)

CUKIERNIA

I FABRYKA WYROBÓW CZEKOLADOWYCH

OBSŁUGIWANA MOTOREM GAZOWYM

HUGONA,

T. CZAJKOWSKIEGO,

przy rogu ulicy Czystej i Wierzbowej

pod Nrem 638 lit. b.

CENNIK.

KAKAO.

	Rs.	Kop.
COCOATINA Nr 1 pudełko.	—	50
„ Nr 2 „ z tłuszczem	—	75
„ Nr 3 bardzo pożywna . . .	1	—
KAKAO Nr 1 w massie . . . . . funt	—	60
„ czekoladowe z wanilją . funt	—	75
„ w proszku . . . . funt	—	60
MASŁO kakaowe . . . . funt	1	20
ŁUPINKI kakaowe . . . . funt	—	7½

Oprócz wymienionych w fabryce mojej, konsumenci znaleźć mogą wszelkie inne gatunki kakao.

Dla PP. Cukierników i handlujących odstępuje się stosowny rabat.

CZEKOLADA.

	Rs.	Kop.
CZEKOLADA zdrowia Nr 1 . . . . funt	—	45
„ „ Nr 2 . . . . „	—	60
„ „ Nr 3 . . . . „	—	75
„ „ Nr 4 . . . . „	1	—
„ „ Nr 5 . . . . „	1	20
CZEKOLADA plantatorska Nr 1 zdrowia	—	75
„ z wanilją Numer 2 „	1	—
„ z Soconuzco Nr 3 „	1	20
„ z mlekiem migdałowem	1	20
„ bulionowa osmazon . .	1	20
„ z mchem islandzkim . .	1	20
„ magneziowa	1	20
CUKIERKI CZEKOLADOWE.		
Funt rozmaitych smaków w dwudziestu rodzajach	1	—
Batonis pralinés	1	20
Pastylki podróżne	1	—

Wyroby figur i inne rozliczne naśladowania, sztuka od kop. 15 aż do rs. 3 i 4.

Przytem wyrabia się w mojej fabryce czekolada ze środkami medycznemi, podług przepisów PP. Doktorów.

Dla PP. Cukierników i handlujących odstępuje stosowny rabat.

Dla ułatwienia kontroli robót prowadzonych w mojej fabryce, a głównie dla zachowania warunków porządku i czystości, dostęp do niej dla każdego z kupujących jest otwartym.

(3—6) —612—(810)

SUKNIE DAMSKIE

odpowiednie wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie Krawieckim Damskim **Wojnickiej**, pod Nr 1345 przy ulicy Sto-Krzyskiej, drugi dom od Nowego-Światu. (2—2) —1192—(4655)

NOWA PIWNICA WIN.

Z początkiem b. r., w mieście tutejszem na ulicy Szerokiej Freta, Nr 256 (nowy Nr 16) w domu gdzie Apteka, naprzeciw ulicy Sto-Jerskiej, otworzyłem **nową WINIARNIĘ**, w której li tylko wina na butelki sprzedaję. Pozawiązywawszy stosunki z najprzedniejszemi winnicami zagranicznemi, mianowicie: francuzkiemi, reńskiemi, węgierskiemi, otrzymując transporty wprost ze źródła, takowe do sprzedaży na butelki natychmiast przygotowuję, nie psując najmniejszą mieszaniną czystości win sprowadzonych. Rozumiejąc interess handlu, winiarnię moją nietylko urządziłem na sposób najbardziej odpowiedni wymaganiom Sz. Publiczności, a nadto stosując ceny jak najumiarkowańsze do wyborowych gatunków win, nie wątpię, iż na Jej względy zasłużę.—Sprzedaż w piwnicy odbywa się codzień, prócz niedzieli.

(3—3) —1247—(1880) **H. Szmitt.**



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom JW. Hr. Przezdzieckiego, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Octy, Wody Kolońskie.— Handlującym odstępuje się rabat. (56—0) —7046—(15658)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

S. SZYROKOWA.

przy ulicy Nowo-Senatorskiej,

w domu Wgo Bogka, Ner 477 a,

Nadszedł oczekiwany **transport KAWIORU** świeżego mało solonego szarego, grubo ziarnistego, oraz **Wyziny i Jesiotra** mało solonych, **Łososia** wędzonego i w soli marynowanego, **Minogów**, **Sielaw** augustowskich, **Kilek**, **Koruszki**, **Sardynek**, **Szamai**, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Karuku** rybiego, i **Konfitur** prawdziwych kijowskich.

(5—7) —1064—((15,564)

Dziś i co wieczór w Restauracji przy ulicy Marszałkowskiej Nro 1379, grać będzie **Robert Zülecke**, przy akompanjamencie P. **Bertin.**



Tamże FORTEPJAN do wynajęcia.

(4—6) —1094— (1722)

Jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

składające się z 7miu Pokoi, Stancji dla służących, Pralni, Kuchni, 2ch Piwnic, Góry wspólnej, od Wielkiej-Nocy. Ulica Chmielna Nr 1524, mieszkania Nr 5, po prawej stronie; można obejrzeć każdego czasu. (3—3) —1343—(2031)

HOTEL NIEMIECKI

ULICA DŁUGA NUMER 584.

GŁÓWNY SKŁAD PŁÓTNA I BIELIZNY STOŁOWEJ

ORAZ

GOTOWEJ BIELIZNY MĘZKIEJ I DAMSKIEJ Z FABRYK RENOMOWANYCH

W zupełności skompletowany został, świeżemi zapasami Towarów najnowszych fasonów pełnych *gustu*, i ma zaszczyt polecić łaskawym względom Szanownej Publiczności, **niżej podany** CENNIK, mego stale istniejącego Magazynu, **a nie czasowej i upozorowanej rzeczywistej i wielkiej wyprzedaży,** jakowe to magazyny nieposiadające stałej firmy mają za zasadę jednorazowe korzystanie z Szanownej Publiczności.

CENNIK ten dający bliższe wyobrażenie o szczegółach towarów i cenach takowych, jest zarazem dowodem **nadzwyczajnego umiarkowania.**

PROSZĘ UWAGĘ ZWRÓCIĆ NA NINIEJSZY CENNIK.

Wyroby lniane:

	od rs.	k.	do rs.	k.
Sztuka płótna Saskiego z 3 nitek kręconych	6	—	—	—
Sztuka płótna prawdziwego Szlązkiego	9	50	—	—
Sztuka płótna familijnego	10	—	—	—
Sztuka płótna prawdziwego Belgijskiego	10	—	—	—
Sztuka płótna Willnerowskiego. . . .	11	—	—	—
Sztuka płótna Bielenfeldzkiego	12	—	—	—
Sztuka weby wiejskiej na 14 koszul . .	13	50	—	—
Weby Belgijskiej na 14 koszul. . . .	18	—	32	—
Weby Holenderskiej na 14 koszul . .	21	—	75	—
Sprzedaje się także i w pół sztukach.				
Płótna prawdziwego Hollenderskiego 3 łokcie szerokości mającego, Łokieć	—	45	1	20
Płótno domowe łokieć	—	18 i drożej.		
Weby ponsowej na wsypki, łokieć . .	—	30 i drożej.		
Drelichy na piernaty, łokieć	—	18 do	—	60
Tuzin chustek webowych	1	50	12	—
Tuzin chustek batystowych	3	—	— 15	—

Nakrycia stołowe:

	od rs.	k.	do rs.	k.
Garnitur na 6 osób do herbaty. . . .	od 2	— do	4	50
Tuzin serwet desserowych	1	20	4	—
Tuzin serwet stołowych Damast. . . .	3	—	12	—
Obrusy na stół tak kolorowe jak i białe	1	—	8	—
Garnitur na 6 osób *Damast*	3	—	10	—
Garnitur na 12 osób *Double Damast* .	6	—	18	—
Tuzin ręczników.	1	80	12	—
Serwety wełniane	2	—	6	—

Bielizna męzka:

	od rs.	k.	do rs.	k.
Koszule z czystego płótna, sztuka. . .	od 1	30 do	2	—
Koszule kolorowe, sztuka	1	50	—	—
Koszule z francuzkiego perkalu z wszywanemi gorsami kołnierzami i mankietami, z Hollenderskiej weby sztuka	1	65	—	—
Koszule z cienkiej weby, sztuka. . . .	2	—	2	50
Koszule z najcieńszej weby Hollenderskiej, sztuka.	3	—	6	—
Koszule fantazyjne z gorsami batystowemi lub haftowanemi, sztuka	6	—	12	—
Gorsy webowe do koszul	—	40	1	—
Tuzin kołnierzyków do przypinania, upranych	2	—	4	—
Pół tuzina mankietów	2	—	3	50
Kalesony z dobrego płótna	1	—	1	50

Bielizna damska:

	od rs.	k.	do rs.	k.
Koszule z czystego płótna, sztuka. .	od 1	50 do	2	—
Koszule nocne, sztuka	1	80	2	70
Koszule z cienkiej weby, sztuka . .	2	—	6	50
Koszule z najcieńszej weby Hollenderskiej, sztuka.	3	—	6	—

Wyroby bawełniane:

	od rs.	k.	do rs.	k.
Perkale białe w różnych gatunkach, łokieć	od	9 do	—	45
Półbatyst, łokieć	—	20	—	60
Brylantyny i dymki, łokieć	—	20	—	30
Barchan biały, łokieć , ...	—	18	—	25
Piki angielskiej, łokieć.	—	30	—	60
Kołdry pikowe prawdziwe angielskie, sztuka	3	—	7	50
Perkaliki łokieć	—	14	—	—
Halki .)	2	25	—	—

---

	od rs.	k.	do rs.	k.
Kaftaniki wełniane tak męzkie jak i damskie, sztuka	od 1	65 do	4	50
Kalesony męzkie wełniane.	2	25	—	—
Krawaty jedwabne	—	20	1	50

Skarpetki w różnych gatunkach po cenach przystępnych.

Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny rabat.

Obstalunki w Królestwo i Cesarstwo od rs. 50, będą na zamówiony czas akuratnie i sumiennie wykonywane.

Polecając Magazyn mój nowy łaskawym względom Szanownej Publiczności, proszę uprzejmie o zaszczycanie mnie swem zaufaniem, a z którego wywiązać się chlubnie będzie zadaniem mojem.

Za rzetelność miary i prawdziwość płótna, oraz za wszelkie inne towary, które sprzedają się w mym Magazynie, zaręcza firma

S. LILIENTHAL.

(1—1) —1352—(9342)



Wieczorem dnia 13 (25) b. m., żołnierz wracając z Arsenału na Powązki, zgubił **Zwitek Papierów**, zawierający w sobie Rachunki pieniężne Warszawskiego Uczebnego Poligonu i Odezwę Warszawskiego Magistratu. Łaskawy Znalazca raczy złożyć takowe do Kancellarji 4go Cyrkułu, na ulicy Nalewki. (1—2) —1371—(2094)

Likier **AYA-PANA** jakoteż **HENDAYE i OUED ALLACH**, otrzymał Handel **Sowińskiego i Szulca** dawniej **E. Koelichen**, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.—Tenże Handel otrzymał **SER Limburgski** w cegiełkach większych i mniejszych, oraz **ŚLEDZIE** holenderskie, w różnej wielkości baryłkach.
(1—3) —1366—(2093)

MIESZKANIA
DO WYNAJĘCIA
w NOWYM-DWORZE,

na cały rok lub miesiące letnie, w miejscu suchem i zdrowem, w blizkości lasów sosnowych i dębowych. Tutejsze miasto jest wsią na lato, z angielskim parkiem, z rzeczywistą wodą, górami i dzikością. Mieszkaniec znajdzie tu orzeźwiające powietrze i wiejski obyczaj; zmieniając zwykły sposób życia, wypoczywa na łonie natury, nie rozstając się całkowicie z miejską wygodą. Kommunikacja z Warszawą codziennie omnibusem pocztowym, a letnią porą i statkiem parowym. Bliższą wiadomość o najmie powziąść można w Nowym-Dworze na poczcie, lub w Warszawie w Ekspedycji Ekstrapoczt. (1—3) —1353—(2092)



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,
podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcji Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza; mieszka przy ulicy Kapitulnej pod N- ---, na 1m piętrze od frontu.
(1—1) —1376—(5569)

— W Poniedziałek, dnia 17 Lutego (1 Marca) 1869 roku, o godzinie 7½ wieczorem, w Sali Resursy Obywatelskiej, **Józef Dulęba**, zaszczyt mieć będzie dać **KONCERT** w którym przyjmą udział: Panna *Giulia Bennati*, artystka opery włoskiej; PP. *Jaworski* (skrzypek) i *Bełdowski*, oraz Orkiestra Teatru Wielkiego, pod dyrekcją Adama Münchheimera.—Program: Część I. 1) Uwertura z opery „le Nozze di Figaro" Mozarta, wykona orkiestra; 2) Koncert Beethovena (Es-Dur), Allegro maestoso, Adagio, Rondo, wykona Pan Dulęba z towarzyszeniem orkiestry; 3) Arja z opery „Tannhäuser", Wagnera, wykona Pan Bełdowski; 4) „Allegro de Concert" (op. 46), Chopina, wykona Pan Dulęba; 5) a. Romans „si vous n'avez rien à me dire", Pani de Rothschild, b. la Calesera, pieśń hiszpańska, Yradier, z towarzyszeniem orkiestry; wykona Panna Bennati. — Część II: 6) Grand duo Concertant, Vieuxtemps i Wolff, z motywów opery „Don Juan", Mozarta; wykonają PP. Jaworski i Dulęba; 7) a. Barkarolla (G-dur), b. Galop (H-dur), Rubinsteina, wykona Pan Dulęba; 8) Serenada, Gounoda, z towarzyszeniem fortepianu i skrzypców, wykona Panna Bennati; 9) Rapsodja węgierska (Cis-moll), Liszta, wykona Pan Dulęba.— Cena Miejsc: Pierwsze miejsce numerowane rs. 2 i 5 kop. na ubogich. Dalsze miejsca numerowane, rs. 1 kop. 50 i 5 kop. na ubogich. Miejsce nienumerowane, rs. 1. Biletów nabyć można w księgarniach: PP. Sennewaldą, Gebethnera i Wolffa, a w dzień Koncertu od godziny 4-ej po południu, przy kassie. Fortepian użyty do tego koncertu, pochodzi z fabryki Kralla i Zeidlera.

Do nowo-urządzonej

FABRYKI CUKRÓW

przy Cukierni **NOWACZYŃSKIEGO**, potrzeba jest **Dwóch SUBJEKTÓW**, którzy pracowali w pierwszorzędnych Cukierniach przy Cukrach deserowych. Ulica Mazowiecka. (1—1) —1374—(2024)



OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,
codzień świeże w Handlu
Ant. Stępkowskiego.
(101—0) —7056—(15761)

TEATR WIELKI.

Dziś, **LA SONNAMBULA** (Abon. A, Nr 9)
Jutro, **KORSARZ** (Balet).

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś, **Drzemka pana Prosperka.**—**Dwie teściowe.**—
Jutro, **Żydzi.**—

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.



Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyrekcją P. Piotra Eibla, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (102—0)—7138—(15885).

ALKAZAR Dziś i codziennie, **TEATR MARJONETEK. Optyczne obrazy. Komiczne figury. Gra kolorów.** Początek o godzinie 7½. **L. Z.** (31—0) —458—(336)

☞ **Jutro Dwa Przedstawienia. Pierwsze o godzinie 5**tej.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 15 (27) Lutego 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	i kop:	Płacono	sr.
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 2				
Dukaty Holen: rs: — k: — r 3 k: 42				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	86	53	86	28
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	81	53	81	28
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	99	4
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	70	37	70	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	146	50	145	—
„ „ „ z r: 1866	146	—	145	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	90	50	89	50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	65	50	65	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	68	—	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	97	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	92	50

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. $72^2/_9$
Od Likwidacyjnych rs. — kop: $96^2/_3$.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. $121^5/_{12}$ k. — rs: $121^1/_4$ k:
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 45 rs. — k. —.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 89 k. 15 rs. 88 k. 95
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 k. 35 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 26 Lutego płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 ko: 30 do rs. 7 kop. 20 żyta od rs. 5 kop. 10 do rs 5 ko: 25; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 kop. 35 do rs. 4 k. 65 owsa od rs. 2 k: 85 do rs. 3 kop: 15; kartofli od rs. 1 kop. 5 do rs: 1 kop: 20

Okowity płacono, dnia 26 Lutego, za wiadro od rs. 2 k. $82^1/_2$ do rs. 2 k. 87; za gar: od rs: —kop. $92^2/_3$ do rs: —k. 94.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

1-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 46.

Sobota. — Dnia 15 (27) Lutego. Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:
Autoszewski Fel: oby: z Gostynina nr 1363a; Jabłonowski Stan: ksiądz ze Skierniewic nr 1379; Tuchołko Władysław oby: z Płocka nr 1253 b.

Wyjechali z Warszawy:
Książe Radziwiłł Zygmunt oby: do Nieborowa; Twarowski Feliks oby: do Kossowa.

Wiadomości Literackie.

Wyszły bardzo przystępnie przez Juljana Bayera napisane **Pogadanki astronomiczne.** Wydanie nowe, znacznie powiększone i siedemdziesięcioma drzeworytami ozdobione.— Uprasza się PP. Prenumeratorów, ażeby sobie dziełko to, w mieszkaniu autora przy ulicy Grzybowskiej, w domu pod Nrem 19 odebrali.— Pogadanki te sprzedają się tamże po rs. 1 kop: 50.— Panom Księgarzom odstępuje się zwykły rabat.

— **Tygodnika Illustrowanego** Ner 61, serji drugiej, wyszedł z druku i zawiera: Zguba i spółczucie, poezja, (z drzewor:); Kronika tygodniowa; Przegląd teatralny; Przegląd polityki zagranicznej; Leontyna z Żuczkowskich Halpertowa (z drzewor:); Mąż upatrzony, powieść z życia w dwóch częściach, przez Jana Zacharjasiewicza, dalszy ciąg (z 4ma drzewor:); Zwaliska zamku w Chupkowie (z drzeworytem); Szachy i Rebus; Kronika zagraniczna, przez J. I. Kraszewskiego, dokończenie; Korrespondencja Tygodnika Illustrowanego, z Poznania; Rozmaitości; Korrespondencja od Redakcji; Urocza, powieść, przez T. T. Jeża, dalszy ciąg); Dodatek nadzwyczajny: Tajemnica miasta, powieść Hacklaendera.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
GEBETHNERA i WOLFFA,

w WARSZAWIE,
otrzymała **w komis** dziełko poświęcone młodemu wiekowi, p. t.

WYCHOWANIE DOMOWE,

czyli
CZYTANIA DLA DZIECI,
przez
Miss Edgeworth.
Dwa tomy. Warszawa, 1862. Cena **Kop. 60.**
(3—3) —8544—

DONIESIENIA.

— ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-LITOGRAFICZNY A. DZWONKOWSKIEGO, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 6), jest zaopatrzony w bardzo znaczną ilość kamieni litograficznych rozmaitej wielkości, w prassy litograficzne paryzkie najnowszej konstrukcji, maszynę do satynowania, gilloszowania i wszelkie inne narzędzia i ulepszenia stawiającego w liczbie pierwszorzędnych Zakładów tego rodzaju. Zakład ten zniżywszy w ostatnich czasach znacznie ceny swoje, może nietylko dobrocią ale i tanością swoich wyrobów, konkurować z każdym zakładem, nietylko krajowym ale i zagranicznym.
(2—2) —1237—(1860)

Majątek Ziemski

w Gubernji Radomskiej, 240 dziesiatyn (16 włók) ziemi pszennej 1szej klassy mający, z Łąkami, Wodą i Lasem, wygodnym Domem, dobremi i dostatecznemi Budowlami, od włościan odseparowany, bez żadnych służebności, przy znacznych mogących pozostać przy gruncie summach, jest do sprzedaży za gotowe pieniądze, lub zamiany na **DOM** w Warszawie. Bliższą wiadomość powziąść można u Adwokata Bardzkiego, przy ulicy Długiej Nr 556, pałac Dückerta.
(2—5) —1282—(1933)

Szczepia Owocowe

Dom handlowy **Gąsiorowski Ćwierciakiewicz et Comp** w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 490 w domu W-go Lessera kantor swój utrzymujący.

Otrzymał zlecenie do przyjmowania obstalunków i sprzedaży **15,000** sztuk szczepiów owocowych z Zakładu **Józefa Moszyńskiego** w Woli Mystnowskiej pomiędzy Pułtuskiem a Wyszkowem istniejącego, kopulizowanych na dziczkach wychodowanych w tymże Zakładzie, nowszym sposobm dającm mnóstwo korzeni, które zapewniają, nietylko pewne przy przesadzeniu przyjęcie, ale nadto silny wzrost i obfite obradzanie.

W tej ilości szczepiów jest mnóstwo gatunków odznaczających się szczególną dobrocią, trwałością i silnem obradzaniem, wybieranych z miejsc odpowiednich tutejszemu klimatowi, i tak: **Jabłek** jest 450 gatunków, między któremi samych Renet 120 odmian. Kalwilli 26. Parmenów 20. Peppinów 40. Börstówek 12. **Gruszek** 350 gatunków, a wtych Beerów 80 odmian. **Wisien** 150 gatunków, a **Sliwek** 160 gatónków, między któremi samych Sliwek tak zwanych Węgierek jest 26 odmiau.

Ponieważ doświadczenie Niemieckich, Francuzkich i innych Pomologów przekonało, iż młodsze sczepia, roczne lub dwóletnie przy przesadzaniu najłatwiej się przyjmują i prześcigają Sztamowe w koronach posadzone, przeto w tymże Zakładzie, głównie przeznaczają się na sprzedaż jednoroczne i dwóletnie szczepia po cenach następujących:

Jabłonie jednoroczne po kop. 20	dwóletnie po kop. 30.
Grusze „	$22^1/_2$	„ 35.
Sliwy „	15	„ 25.
Wiśnie „	15	„ 25.

Doniczkowe czyli Oranżeryjne Gruszki, Jabłka i Wiśnie po kop. 45.

Zamawiający zechcą wyrażać do jakiego kształtu chcą użyć Szczepiów np czy do **Sztam wysokopiennych**, czy do **Karłów, piramid**, albo też **Kordonów**.

Jeżeliby sobie kto życzył starszych 4 lub 6 letnich Sztam, takowe w niektórych gatunkach otrzymać można od kop. 40 do 75.

Za opakowanie liczy się oddzielnie tylko gotowy wydatek.
(3—4) —982—(1380)

PRALNIA CHEMICZNA
M. SCHWARTZA,

Nr 605, ulica Bielańska, naprzeciw Hotelu Lipskiego.

Mam honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż z dniem 1 Marca r. b.. zaczynam w mym zakładzie **przerabianie, fasonowanie i pranie** kapeluszy słomkowych tak damskich jak i męzkich; przyrzekając rychłe wykończenie i ceny przystępne.

Szczególniej zwracam na to uwagę Pań utrzymujących magazyny strojów. **M. Schwartz**
(2—3) —1274—(1956)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,




świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Fotelі, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże (1—6) —1368— (11319).

TRUMNY METALOWE

WYROBU KRAJOWEGO,

Z FABRYKI KAROLA MINTERA.

Sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w Składzie

LEOPOLDA KNOLLA.

przy ulicy Czystej, Nr 638 lit. B, w domu Bauerfeinda,

który zwraca uwagę

na nowo wyrabiany gatunek Trumien bardzo tanich, jak ceny poniżej wykazują.

Różnicę w cenie Trumien stanowi li tylko stopień przyozdobienia zewnętrznego. Materjał użyty do ich wyrobu, jest tenże sam przy wszystkich gatunkach; są one więc równe co do mocy, trwałoście i szczelnego zamknięcia. Zapas ich, oraz materace, poduszki, kapy, suknie atłasowe białe i popiolate, znajdują się w odzielnie urządzonym Magazynie w dziedzińcu.

Składy tychże Trumien istnieją: w Lublinie u L. Terleckiego; w Radomiu u P. Juljana Jankowskiego; w Łodzi u P. Doehring.

Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają natychmiast, na linjach kolei pierwszym pociągiem dopełniane

Ceny Trumien metalowych:

Wymiary długości:	$1^0 2''$	$1^0 8''$	$1^0 15''$	$1^0 22''$	$2^0 5''$	$2^0 11''$	$2^0 18''$	3^0	$3^0 5\frac{1}{2}''$	$3^0 10\frac{1}{2}''$
Najtańsze: Rs.	9	12	15	18	21	14	27	30	33	36
Następne: „	12.50	15	18,75	22,50	27	30	34	39	42	45
Średnie: „							41.50	46	50.50	54
Ozdobne „	14.25	18.75	25	29	33.50	37	43	50	54	58
Najozdobniejsze:							50.50	55	62.50	67

Ulica Czysta, Nr 638 lit. B w domu Bauerfeinda.

(1—4) —1322—(16,742)




GŁOGY

do sadzenia najtrwalszych i najładniejszych Płotów żywych, można dostać w Zakładzie Ogrodniczym **BRACI BARDET**; cena za 1,000 sztuk jednorocznych Rs. 6; zaś mocniejszych 4ro letnich kopa za Rs. 7 Kop. 50; oraz Drzew fruktowych i Krzewów różnych; Flanców, Truskawek wielko-owocowych, Flanców Szparagów olbrzymich, Róż stamowych i t. p. Obstalunki można złożyć w Składzie Nasion i Kwiatów świeżych Braci Bardet, przy ulicy Senatorskiej Nr 468, naprzeciw Kościoła Śgo Antoniego. Cennik Nasion, Drzew i Krzewów, można dostać bezpłatnie. Bukietów z Kwiatów świeżych, można zawsze dostać na zamówienie.

(1—3) —1346—(2081)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **PJANINO** dobrej konstrukcji, z tutejszej fabryki; również **2 Szafy duże** rozbierane, **Szezląg**, **2 Fotele**, **6 Krzeseł** i **Kozetka**, **2 Stoły** mahoniowe, **1 Łóżko** duże z Pościelą i **3 Łóżka dziecinne**, **Komoda**, **Tualeta**, **Sprzęty kuchenne** i t. d. Rozmaite **Rzeczy** damskie, **Dywany** i t. d. Wiadomość przy ulicy Długiej, w Hotelu Drezdeńskim, u Szwajcara. (1—3) —1338—(2038)



Sprzedają się

MEBLE,

zupełnie mało używane, po dostępnej cenie, z powodu wyjazdu z Warszawy. Wiadomość w Koszarach Mirowskich, za Żelazną-Bramą, u Kaznaczeja Warszawskiego Dywizjonu Żandarmów. (1—3) —1355—(2052)



Za RS. 40.

Garnitur Mebli,

składający się z Kanapy, Stołu, 2ch Foteli i 6ściu Krzeseł, Berlińskiej roboty; Biórko orzechowe za Rs. 15. Szafa jesionowa oszklona do książek za Rs. 10; Krzesełka wyplatane i inne Drobiazgi, z powodu wyjazdu są do sprzedania. Tamże jest do nabycia **9 Koszul** męzkich webowych, nowych, niepranych, z Kołnierzami, po Rs. 3 Kop. 75, bez Kołnierzy po Rs. 3 Kop. 50. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1371, Nr 12 mieszkania, od rana do 12ej w południe. (1—3) —1354—(2080)



Są do sprzedania **Trzy KROWY**; dwie na ocieleniu, a jedna jałowa, za bardzo przystępną cenę.— Tamże można pewziąść wiadomość o **MIESZKANIU** dla Osoby płci żeńskiej, przy familji. — Wiadomość przy ulicy Pawiej pod Nr. 2354. Stróż miejcowy wskaże. (1—1) —1357—(2077)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

II-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 46.

Sobota.— Dnia 15 (27) Lutego. — Rok 1869.



GŁÓWNY



SKŁAD

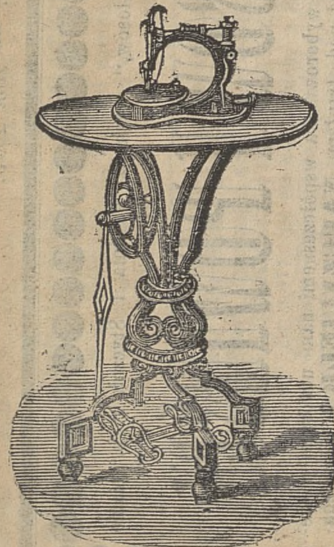


ORYGINALNYCH AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH MASZYN DO SZYCIA;

przy ulicy Wierzbowej, pod Numerem 638.

POD FIRMĄ:

KOENIGSBERGER & Comp.



Otrzymał nową maszynę do szycia, która na ostatniej wystawie maszyn do szycia w końcu roku zeszłego w Hawrze pomiędzy 200 współubiegającemi się, zyskała jedyny medal. Maszyna ta odznacza się **obszywaniem dziurek, haftem, robotą wszywek plecionki w rodzaju sznureczka, naszywaniem sutaszu, marszczeniem w każdej szerokości bez przyrządu; oraz prześlicznym ściegiem, szyje od najcieńszych muślinów do najgrubszych materji**. Jest to pierwsza amerykańska maszyna wynaleziona **do wyszywania dziurek**.

Tenże Skład ma honor polecić Szanownej Publiczności:

1) Do użytku domowego, do szycia bielizny i innych materji, nową patentowaną maszynę **W. Taylora, która niebawem po swem ukazaniu się w 1868 r. zaszczyconą zostały medalem przyznanym jej przez N. Królowę Angielską**.

Nr 1 Rs. 42 Nr 2 Rs. 60 Nr 3 Rs. 65 i 67.

2) Dla Szewców, Siodlarzy, Kapeluszników i do wszelkich robót z rzemienia. Słynną w świecie ze swej dobroci i praktyczności maszynę oryginalna **Howego** z dewiwą: „I serve, i tire not."

Lit. A Rs. 85 Lit. B Rs. 100 Lit. C Rs. 115.

3) Dla krawców i magazynów strojów nową maszynę **„Favorite"** o podwójnym wiązanym ściegu, działającą bez żadnego stuku,

po Rs. 95 i 100.

4) **MASZYNKI RĘCZNE, po Rs. 15.**

Jedwab', nici, bawełna, po cenach bardzo umiarkowanych.

Próbki szycia i przepisy użycia maszyn, udzielają się w miejscu i przesyłają się na żądanie na prowincję gratis. Zapewnia się jak najrychlejsza ekspedycja.

KOENIGSBERGER et Comp.

Generalni Agenci na Wszech Rossyę i Królestwo Polskie.

PP. Kommisanci kupujący en gros, raczą zgłaszać się do Kantoru przy tymże składzie.

(6—0) —257—(15)

GŁOWNA WYPRZEDAŻ

PO NIEZWYKLE TANICH CENACH

i pod gwarancją dobrze znanej firmy

St. Petersburg
Newski Prospekt

ALBERTA LOEWY,

POD KONKURENCJĄ

W Warszawie tylko przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1245a, wprost Kopernika w b. domu Zamoyskich, naprzeciw Gimnazjum Ruskiego.

Moskwa
Kuźniecki-Most

Jeszcze nigdy Szanowna Publiczność nie miała tej dogodnj sposobności zakupienią po tak tanich cenach świeżych towarów lnianych oraz bielizny stołowej. Jeszcze nigdy mego świeżego towaru nie sprzedawałem tak tanio jak teraz, pomimo to, że towary lniane dziś drożeją, lecz przez NIEZWYCZAJNIE TANIE ZAKUPY MOJE w największych fabrykach Europy, I PRZEZ NADZWYCZAJNY ODBYT, KTÓRYM SIĘ TOWARY MOJE CHLUBIĄ, jestem w możności WYPRZEDAWAĆ JE PO CENACH TAK TANICH, JAKIE DOTĄD SZCZE PRAKTYKOWANEMI NIE BYŁY.

Wszyscy kupujący mogą się o świeżości towaru przekonać, albowiem każdą zagraniczna sztuka towarowa, posiada Cesarsko-Ruską plombę z roku 1868.

Cennik wyrobów lnianych i nakryć stołowych:

	DAWNIEJ	TERAZ TYLKO
½ tuzina chustek do nosa	Rs. 1 Kop. 25	Rs. 1 Kop. —
½ tuzina „ batystowych	Rs. 2 Kop. 50	Rs. 1 Kop. 80
½ tuzina lnianysh ręczników	Rs. 1 Kop. 20	Rs. 1 Kop. —
Nakrycia stołowe białe na 6 osób	Rs. 6 Kop. 30	Rs. 4 Kop. —
„ „ „ na 12 osób	Rs. 11 Kop. 70	Rs. 8 Kop. 20
„ „ „ na 18 osób	Rs. 21 Kop. 35	Rs. 15 Kop. —
Jeden obrus biały i kolorowy na 6 osób	Rs. 2 Kop. —	Rs. 1 Kop. 20
Jeden „ „ na 12 osób	Rs. 3 Kop. 60	Rs. 2 Kop. 50
½ tuzina serwetek stołowych	Rs. 2 Kop. 80	Rs 2 Kop. —
Sztuka czystego lnianego płótna (toile française)	Rs. 9 Kop. —	Rs. 7 Kop. 50
„ Sztuka czystego płótna Brukselskiego	Rs 14 Kop —	Rs. 10 Kop. 50
„ Holenderskiego	Rs. 15 Kop. 50	Rs. 11 Kop. 50
„ płótna Wilnerowskiego	Rs. 17 Kop. —	Rs. 13 Kop. 80
Sztuka Weby na 14 koszul	Rs. 22 Kop. —	Rs. 17 Kop. 30
„ „ Hollenderskiej	Rs. 28 Kop. —	Rs, 23 Kop. 50
„ „ Bilenfeldskiej	Rs. 32 Kop. —	Rs. 26 kop. 40
„ „ Imperjalskiej	Rs 43 Kop. —	Rs. 36 Kop. —
„ „ Batystowej	Rs. 58 Kop. —	Rs. 45 Kop. —
Łokieć płótna prześcieradłowego	Rs. — Kop. 70	Rs. — Kop. 50
Łokieć dobrego perkalu	Rs. — Kop. 20	Rs. — Kop. 15
Łokieć pięknego barchanu	Rs. — Kop. 30	Rs. — Kop. 24
Łokieć weby ponsowej	Rs. — Kop. 42	Rs. — Kop. 37

i wyżej

Prócz powyższych towarów, są jeszcze u mnie w zapasie wyborowe chustki do nosa, tak damskie jak i mężkie, płócienne i batystowe, oraz serwety stołowe i wełniane, we wszystkich wielkościach i kolorach.

Obstalunki na prowincję nie przyjmują się niżej 50 rs. i to tylko za przesłaniem należności, w którym to razie jak najsumienniej będą ekspedjowane.

TOWARY U MNIE ZAKUPIONE, MOGĄ BYĆ GDYBY SIĘ NIEPODOBAŁY, W CZASIE 24-ro GODZINNYM ODMIENIONE.

(4—4) —520—(19,513) ALBERT LOEWY, Kupiec II-ej Gildji.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.